**Wystawa w Pawilonie Polskim na Biennale w Wenecji – czułe spojrzenie na użytkowników architektury**

**Już wkrótce rozpocznie się Biennale Architektury w Wenecji. Tegoroczna wystawa w Pawilonie Polskim będzie poświęcona budowaniu poczucia bezpieczeństwa w architekturze. Dlaczego jest ono tak ważne i po jakie środki sięgano w tym celu na przestrzeni wieków – opowiada Aleksandra Kędziorek, współautorka wystawy, wykładowczyni School of Form Uniwersytetu SWPS.**

Wystawa „Lary i penaty. O budowaniu poczucia bezpieczeństwa w architekturze” będzie prezentowana w Pawilonie Polskim w ramach 19. Międzynarodowej Wystawy Architektury w Wenecji od 10 maja do 23 listopada 2025 r. Wśród jej twórców jest dwoje wykładowców School of Form: architekt Maciej Siuda i historyczka sztuki Aleksandra Kędziorek, razem z nimi w interdyscyplinarnym zespole pracowali także artyści Krzysztof Maniak i Katarzyna Przezwańska.

– „Lary i penaty” to projekt o budowaniu poczucia bezpieczeństwa w architekturze. Przyglądamy się wieloletnim rytuałom, tradycjom, gestom, które ludzie, użytkownicy architektury wykonują w swoich domach i w swoich wnętrzach – mówi Maciej Siuda.

Nazwa wystawy nawiązuje do bóstw opiekuńczych ogniska domowego w starożytnym Rzymie. Miały one dwa zadania: sprowadzać na dom i jego mieszkańców pomyślność i chronić przed niebezpieczeństwami. Wyrażenie lary i penaty używane jest także jako metafora sprzętów domowych. Autorzy wystawy przyjrzeli się, jakie przedmioty – zarówno tradycyjne, jak i współczesne – w powszechnym mniemaniu mają zapewniać domownikom ochronę przed zagrożeniami.

**Schronienie przed żywiołami i katastrofami**

Wystawa w Pawilonie Polskim uwypukla rolę architektury jako schronienia przed zagrożeniami. Początkowo była ona odpowiedzią przede wszystkim na niebezpieczeństwa związane ze zjawiskami atmosferycznymi.

– Marc-Antoine Laugier opowiadał w XVIII wieku o tym, jak architektura powstała, żeby chronić się przed deszczem, wiatrem czy skwarem słońca. Natomiast później w historii tych zagrożeń pojawiało się coraz więcej. Były związane z konfliktami, ale też z zarazkami przenoszącymi się między ludźmi, na co starała się odpowiedzieć architektura modernizmu. Współcześnie mierzymy się m.in. z konfliktami zbrojnymi czy katastrofą klimatyczną. Te wszystkie zagrożenia – bardziej lub mniej realne – zawsze budziły lęki, na które ludzie na różne sposoby odpowiadali. Tworząc wystawę, skupiamy się na tym, jak robili to w architekturze – opowiada Aleksandra Kędziorek.

Współautorka wystawy jako przykład podaje tradycję sięgającą starożytności. Aby zapewnić pomyślność budowy, stawiano jej horoskop. Zwyczaj przetrwał setki lat. Taki horoskop na zlecenie Stanisława Herakliusza Lubomirskiego zamawiającego przebudowę Zamku Ujazdowskiego w Warszawie postawił np. w 1674 roku Tylman van Gameren przed rozpoczęciem tej inwestycji. W swoim narzędziowniku architekta miał nawet specjalny przyrząd do stawiania horoskopów.

Innym zwyczajem z długą tradycją, który ma zapewnić pomyślność budowy, jest tzw. wiecha. Dziś wiesza się ją na szczycie konstrukcji, kiedy budynek osiągnie docelową wysokość. Współcześnie to przede wszystkim okazja do świętowania, pokazania inwestycji mediom, zaakcentowania, że budowa dobiegła końca.

– Pierwotnie był to także gest zapraszający duchy, które mieszkały w drzewach, z których często domy były budowane, do tego, żeby zamieszkały w tej nowej przestrzeni i sprowadziły na nią pomyślność. Dziś często nie wiemy, skąd się wzięły jakieś praktyki obecne od zarania dziejów, ale ciągle je wykonujemy, choć mało kto pamięta dlaczego – mówi Aleksandra Kędziorek.

**Podkowa i gaśnica – dwa porządki**

Na wystawie w Wenecji zobaczymy ponad 20 przedmiotów związanych z praktykami, które w różny sposób odpowiadają na ludzkie lęki i mają zabezpieczać dom przed zagrożeniami.

– O tych praktykach opowiadamy, łącząc dwa porządki. Pierwszy to elementy z porządku technicznego, które odpowiadają na lęki w sposób zakotwiczony w rozwiązaniach inżynieryjnych czy przepisach prawnych. Drugi to przedmioty związane z praktykami kulturowymi. Jedne i drugie służą do tego, żeby się zabezpieczyć, sprowadzić na dom pomyślność lub chronić się przed zagrożeniami – wyjaśnia Aleksandra Kędziorek.

Porządek techniczny będą na wystawie reprezentować m.in. gaśnica, znaki ewakuacyjne czy czujnik przeciwpożarowy. Część z nich to elementy zastane w pawilonie, związane z jego przestrzenią, ale teraz zostaną wydobyte z cienia i wyeksponowane, np. gaśnica zostanie pokazana na tle wspaniałej mozaiki. Przedmioty z porządku kulturowego to np. wydeptany, stuletni próg, wisząca nad wejściem do pawilonu podkowa, różdżka radiestezyjna czy kije smugowe – wiązki ziół służące do okadzania domu w celu oczyszczenia go z negatywnej energii.

– Na wystawie przedmioty z tych dwóch porządków bardzo mocno mieszamy ze sobą. Zauważyliśmy, że wcale nie są jednoznaczne. Na przykład kamera jednocześnie wiąże się z poczuciem bezpieczeństwa, ale też może nas inwigilować. Możemy czuć się bezpieczni, dlatego że mamy gaśnicę, ale nie wiemy, jak jej użyć. Nie zawsze więc to, co jest techniczne, będzie obiektywne i zadziała, a przedmioty z porządku kulturowego będą mniej skuteczne. Po prostu nie oceniamy efektywności tych działań. Skupiamy się na tym, że one współistnieją, współtworzą przestrzeń, w której żyjemy i mieszkamy, architekturę zarówno domów, jak i publiczną. W jakiś sposób ich potrzebujemy, żeby odpowiadać na różne lęki, które towarzyszą nam w przestrzeni – wskazuje Aleksandra Kędziorek.

Współtwórczyni wystawy podkreśla też jej performatywny charakter. Choć będzie ona wypełniona rzeczami, to tak naprawdę jest opowieścią o tym, co się z tymi przedmiotami robi, do jakich praktyk służą. Samo gromadzenie eksponatów było ciekawym doświadczeniem, podczas którego nawiązano wiele relacji – zostały znalezione, podarowane, pożyczone, własnoręcznie wykonane. W pawilonie pojawią się na chwilę, odegrają swoją rolę, a później wrócą do miejsca pochodzenia, czyli niektóre do lasu, niektóre do osób, od których zostały pożyczone, a niektóre zostaną rozebrane na części.

**Wspólnotowość i poczucie sprawczości**

Jak wskazuje Aleksandra Kędziorek, wystawa ma na celu skierowanie uwagi na zwykłych użytkowników architektury i ich potrzeby psychiczne.

– Proponujemy zanurzenie się w świecie w całej jego złożoności, nie tylko w tej sferze technicznej, która jest bliższa architekturze, ale zwracamy uwagę też na te szeroko pojęte praktyki kulturowe. Użytkownicy architektury funkcjonują w bardzo złożonym świecie i nie jest to tylko świat racjonalny. Porządek rozumu i emocji mocno się zbiega. Nie mamy na celu zaproponowanie recept, ale zanurzenie się w tym świecie. Potrzeba bezpieczeństwa to jeden z kluczowych tematów, które pojawiają się teraz w debacie publicznej. Zależy nam na czułym spojrzeniu na użytkownika architektury i na to, z jakimi lękami się mierzy – mówi współautorka wystawy.

Wykładowczyni School of Form zwraca też uwagę na naturalną wspólnotową inteligencję, o której opowiada wystawa. Przedstawia ona zbiór wiedzy i praktyk, które są wykonywane przez jednostki, ale są współdzielone przez pewną społeczność, dają przynależność do tej wspólnoty, a także poczucie sprawczości – drobne gesty, poprzez które możemy zareagować na swoje lęki.

**19. Międzynarodowa Wystawa Architektury – La Biennale di Venezia** potrwa od 10 maja do 23 listopada 2025. Organizatorką wystawy w Pawilonie Polskim jest Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki. Udział Polski w 19. Międzynarodowej Wystawie Architektury w Wenecji finansuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**\*\*\*\***

**Uniwersytet SWPS** to nowoczesna uczelnia oparta na trwałych wartościach. Silną pozycję zawdzięcza połączeniu wysokiej jakości dydaktyki z badaniami naukowymi prowadzonymi na najwyższym poziomie. Uczelnia kształci blisko 17 tysięcy studentek i studentów - w tym ponad tysiąc z zagranicy oraz ponad 4 tys. słuchaczek i słuchaczy studiów podyplomowych na blisko 50 kierunkach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych i ok. 200 kierunkach studiów podyplomowych. Uniwersytet oferuje programy studiów z psychologii, prawa, zarządzania, dziennikarstwa, filologii, kulturoznawstwa, nowych technologii oraz grafiki i wzornictwa, a także edukację w postaci szkoleń i krótkich kursów akademickich. Uczelnia dba o wysoką wartość akademicką naszych programów oraz ich dostosowanie do wymagań zmieniającego się rynku pracy. Kampusy Uniwersytetu SWPS znajdują się w sześciu miastach: Warszawie (siedziba), Wrocławiu, Sopocie, Poznaniu, Katowicach i w Krakowie.

Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego w siedmiu dyscyplinach: psychologia, nauki o kulturze i religii, literaturoznawstwo, nauki prawne, nauki socjologiczne, nauki o polityce i administracji, sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Na Uniwersytecie SWPS funkcjonuje pięć instytutów naukowych, które zajmują się organizacją i koordynacją działalności naukowej pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych uczelni w poszczególnych dyscyplinach: Instytut Psychologii, Instytut Nauk Humanistycznych, Instytut Nauk Społecznych, Instytut Prawa oraz Instytut Projektowania. W uczelni działa blisko 30 centrów badawczych oraz ponad 120 kół naukowych.

Uniwersytet SWPS należy do sojuszu European Reform University Alliance (ERUA). Jest to sojusz uczelni zawarty w ramach Inicjatywy Uniwersytetów Europejskich, powołanej i finansowanej przez Komisję Europejską.